

PROTOKÓŁ Nr 21/13
z posiedzenia Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej
z dnia 22 października 2013r.

W posiedzeniu komisji udział wzięli:

1. Radni w liczbie 5 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Agnieszka Ludwig – Dyrektor MOPS.
4. Pani Urszula Karolczyk – Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Gałczyńskiego 6 i 7.
5. Pani Małgorzata Matyja – Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy przy ul. Millenium 19c.
6. Pan Ryszard Milej – Prezes MTBS.
7. Pan Adam Dziuk – młodszy sierżant KPP Myszków.
8. Pan Paweł Biedroń – starszy sierżant KPP Myszków.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.
4. Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski. Przywitał zebranych na posiedzeniu. Stwierdził prawomocność obrad.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku posiedzenia. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Porządek został przyjęty przez aklamację.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poddał pod głosowanie protokół z ostatniego posiedzenia komisji. Do protokołu uwag nie zgłoszono. Protokół przy 5 głosach za, został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Informacja na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski przywitał prezesa MTBS pana Ryszarda Mileja i poprosił o przedstawienie informacji. Materiał stanowi załącznik do protokołu.

Pan Ryszard Milej powiedział, że MTBS jest zarządcą lokali socjalnych i komunalnych gminy. Wynika to z podpisanych umów, wygranego przez MTBS przetargu. MTBS zajmuje się tymi mieszkaniami w imieniu właściciela, czyli gminy. Lokali socjalnych jest mało 80, zwłaszcza, że cały ten zasób jest mocno wiekowy. Budynki są bardzo stare, gdzie faktycznie remontowanie tej substancji mieszkaniowej nie zawsze jest uzasadnione z przyczyn

ekonomicznych. Tam się cudów nie zdarza. Gmina nie ma na tyle pieniędzy, żeby je odremontować, co widać po planie remontów i jego wykonaniu. Plan remontów jest wykonywany w 100%, a czasami nawet przekraczany, jeżeli jest taka konieczna potrzeba. W tym roku za 9 miesięcy tj. 65 tys. 513 zł było włożone w remonty budynków socjalnych. Jest to bardziej pudrowanie i utrzymywanie, żeby nie było katastrof budowlanych. Nie jest to odnawianie tych budynków, wynika to z pieniędzy, które gmina może na ten cel przeznaczyć. Potrzeby są dużo większe. Prezes poruszył temat 3 lokali socjalnych pod Żarkami. Ten budynek decyzją Powiatowego Inspektora musiał zostać wyłączony na razie z eksploatacji i teraz trwają prace koncepcyjne, czy go remontować, czy rozebrać. To jest wszystko na etapie uzgodnień z Powiatowym Inspektorem. Przyznał, że nie ukrywa, że była to transakcja wiązana, coś za coś, „my wam tu na razie wyłączymy ten, a przymkniemy oko może na inne budynki, nie będziemy aż tak skrupulatni”. Oczywiście to wszystko było w ramach prawa. Tu na razie mamy spokój. Dodał, że dużą nadzieją było przejęcie Internatu Szkoły Rolniczej na ul. Pułaskiego. Potężną barierą, jeśli chodzi o opracowania wszystkich firm celem wyodrębnienia lokali komunalnych czy socjalnych, jest bariera pieniędzy. Remont taki kosztowałby miliony złotych, więc na razie ta koncepcja jest w pewnym zawieszeniu. Budynek jest zabezpieczony i czeka na więcej pieniędzy. Jest kilka koncepcji, które może będą dążyły do wykorzystania środków prywatnych, czyli PPP. Gdyby to był taki złoty interes, to wszędzie przedsiębiorcy prywatni pchaliby się oknami i drzwiami, żeby takie budynki budować dla gmin i na nich zarabiać. Nie jest to z ekonomicznego punktu widzenia interes. Miasto do tego niestety dopłaca, MTBS przy okazji umowy na zarządzanie tymi zasobami też dopłaca. Tu nie tylko rachunek ekonomiczny grał rolę w momencie, gdy MTBS jako jedyny stawał do tego przetargu. Ktoś to musi zrobić. MTBS mimo, że jest spółką prawa handlowego, poczuwa się, co może nie zawsze jest zgodne z Kodeksem spółek handlowych, do wspomagania miasta w tejże materii. Jeden z punktów tej umowy nakłada na MTBS obowiązek pokrycia wszystkich mediów, a niestety ściągalność z ludzi w lokalach socjalnych jest trudna, ponieważ nie ma na nich żadnego straszaka. Tych ludzi nie można już nigdzie przenieść. MTBS w tej materii blokuje miasto, czyli wykląda swoje pieniądze na pokrycie mediów. MTBS jest tutaj stroną, bo nikt z nimi nie podpisał żadnych umów. Poza tym w tych budynkach nie ma możliwości indywidualnego odbioru poszczególnych mediów. Wynika to ze starych instalacji, które tam są. Przebudowa tych instalacji wielokrotnie by przewyższyła wartość tych budynków. Będąc współodpowiedzialnym za gospodarkę mieszkaniową, MTBS poczuwa się do tego obowiązku, mimo że sam prezes może narazić się na zarzuty działania, które nie jest zbyt korzystne dla spółki. Podobnie jest z mieszkaniami komunalnymi, których gmina też trochę posiada. Tutaj jest duża zmienność, gdyż z miesiąca na miesiąc bardzo dużo lokali jest wykupywanych na własność przez lokatorów. Wówczas te lokale przechodzą we władanie wspólnot, stają się częściami wspólnot mieszkaniowych. Ten trend wykupu mieszkań komunalnych jest stały.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował prezesowi za przedstawienie informacji i poprosił o zadawanie pytań. Zwrócił uwagę, że prezes wspominał o działalności prawie charytatywnej na rzecz miasta. Zaczął polemizować. Stwierdził, że prezes wymienił kwotę 65 tys. zł, która była przeznaczona na remonty od stycznia do września, materiały są od stycznia do lipca na kwotę niecałe 38 tys. zł. Zapytał ile osób pracuje i zarabia z powodu wygranego przetargu?

Pan Ryszard Milej odpowiedział, że na pewno częściowo jest tu zaangażowana grupa remontowa, licząca 12 osób. Część tych remontów jest wykonywane naszymi siłami, oczywiście te, które możemy zrobić. Część zleceń bardziej specjalistycznych jest zlecana

firmom zewnętrznym, gdy nie ma możliwości ich technicznego wykonania. Osoby, które zajmują się w MTBS stricte obsługą umowy z gminą, są to jeszcze 4 osoby w administracji.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił uwagę, że nie mówił o stanowisku prezesa. Jest 16 osób, które mają być może częściowe lub całkowite wynagrodzenie. Dysponuje pan kwotą na miesiąc 65 tys. zł, co po obliczeniu na 12 miesięcy stanowi kwotę 80 tys. zł. Czy 16 osób, które wytwarza produkt jest wart 80 tys. zł? Nie ma to żadnego zahaczenia ekonomicznego. Przyznał, że wolałby to dać firmie zewnętrznej. Zwrócił uwagę, że prezes mówił o działalności charytatywnej. To nie jest działalność charytatywna. Dzięki wygranemu przetargowi prezes może zatrudniać dodatkowe 16 osób.

Pan Ryszard Milej wyjaśnił, że te osoby nie pracują wyłącznie na potrzeby gminy. Cała grupa, którą kiedyś postanowił zachować, bo mieli być przekazani do firmy zewnętrznej, postanowił dać im szansę. Są oni dalej w strukturach MTBS, ale to nie znaczy, że wykonują tylko usługi dla gminy. Są wykorzystywani również do prac przy remontach zarządzanych przez MTBS wspólnot, MTBS startuje w przetargach do gminy. Remonty, które MTBS wykonuje na rzecz gminy z pieniędzy właścicielskich to jest tylko niewielka część ich pracy. To nie należy tak rozumieć, że te osoby przynoszą tylko 65 tys. zł.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zarzucił prezesowi, że to nie on powiedział, że jego działalność jest prawie charytatywną działalnością. Pan Prezes twierdził, że działanie MTBS w tym zakresie jest działaniem charytatywnym. Próbował udowodnić, że nawet jak mamy 16 i podzielimy przez pół, 8 ludzi ma pensję z tego powodu, żeby tworzyło produkt wart 80 tys. zł, to ma się nijak do ekonomii. To jest działanie nieekonomiczne. Przyznał, że rozumie, że jest duże bezrobocie w Myszkowie. Poprosił, żeby nie przedstawiać w ten sposób sytuacji, że gmina Myszków ponosi straty z tego powodu, że MTBS wygrał ten przetarg. Próbował udowodnić, że jest to wielkie dobrodziejstwo dla MTBS.

Pan Ryszard Milej powiedział, że gmina Myszków nie ponosi tu strat. Jeżeli mówimy o stratach, to na tej umowie straty ponosi MTBS, z tego powodu, że MTBS musi wnieść żywą gotówkę na opłacenie mediów np. w budynkach socjalnych, gdzie z góry wiemy, że tych kwot nie odzyskamy. Te kwoty są stratą MTBS, bo komornik nie będzie miał z czego egzekwować zaległości od tych ludzi, a MTBS musi zapłacić faktury za te budynki do wodociągów i energetyka. To należy rozumieć, jako pewne dotowanie gminy, bo gdyby nie to, to ta kwotę ze swoich pieniędzy musiałaby wyłożyć gmina.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że prezes nic nie mówił, ani nie zaznaczył tego w piśmie, że MTBS ponosi takie duże kwoty. Jako człowiek nie znający przychodów MTBS, opiera się na przedstawionym piśmie. W piśmie nie jest wspomniana opłata za media, gdzie MTBS musi dokładać do tego interesu. Podkreślił, że nie chciał nic złośliwie powiedzieć, tylko przedstawić, że to nie jest tylko działanie jednostronne. Obydwie strony są zainteresowane, żeby na takiej działalności nie zarabiać kroci, ma się to jakoś kalkulować mniej więcej ekonomicznie, ale to nie jest interes dochodowy.

Pan Ryszard Milej potwierdził, że nie jest to interes dochodowy. Dodał, że nie chciał, żeby to zostało odebrane, że się skarży, jest od tego daleki. Gdyby chciał skarżyć, mógłby mieć tylko pretensje do siebie, że do takiego przetargu wystartował. Przyznał, że startując w przetargu, zgodził się na takie warunki. Chciał przedstawić sprawę, że to nie jest złoty biznes, jest to bardziej działalność dla miasta i dla społeczeństwa. O tym też radni powinni wiedzieć, stąd taka, a nie inna moja wypowiedź i stąd takie położenie akcentów, żeby pewne rzeczy pokazać.

Radna Elżbieta Kościow zapytała, czy na bieżąco płacone są media w budynku przy ul. Kopernika? Jakiś czas temu komisja była tam na wizji lokalnej, wówczas trwał tam remont. Czy Ci ludzie opłacają media sami, czy w całości płaci za to MTBS?

Pan Ryszard Milej odpowiedział, że nie można powiedzieć, że 100% nie wpłaca, ale 40-50%. Zwrócił uwagę, że tam mieszkają ludzie różni, od ludzi z marginesu społecznego, którzy niszczą mienie podczas libacji alkoholowych, po osoby, którym często MTBS pomaga w remoncie. Jeżeli np. przychodzi ktoś, kto mieszkał w lokalu komunalnym i stracił pracę, został przeniesiony do lokalu socjalnego, chce zrobić sobie remont w mieszkaniu, ale przykładowo brakuje mu worka cementu, nikt nie wystawia faktury, tylko daje worek cementu. Takim osobom warto pomóc.

Radna Elżbieta Kościow zgodziła się z tym, że mieszkają tam ludzie przeniesieni z lokali komunalnych, niektóre dzieci chodziły do SP nr 4, zna ich sytuację. Należy tym ludziom pomagać, bo oni poczuwają się do płacenia.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa powiedział, że zdziwił się jakąś transakcją w budynku pod Żarkami oraz tym, że prezes remontuje mieszkania, nie oznaczając ile metrażu tym remontem jest objętych, czy to są prace wewnątrz, czy na zewnątrz. Trzeba to określić, bo do nie wszystkich prac nadają się pracownicy MTBS. Jakie są siły są skierowane, żeby zagospodarować kupiony na Będuszu. Jeżeli nie, to trzeba oddać z pokorą.

Pan Ryszard Milej powiedział, że częściowo może odpowiedzieć na to pytanie, gdyż ten budynek nie jest własnością MTBS, tylko gminy Myszków. MTBS w ramach umowy tylko zarządza tym mieniem, czyli zabezpiecza ten budynek. Co do planów i remontów, pytanie nie to nie jest skierowane pod właściwym adresem, gdyż MTBS nie jest właścicielem budynku. Może odpowiedzieć, jak budynek jest zabezpieczony i co się tam dzieje.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa powiedział, że w takim wypadku przekierowuje to pytanie do pana Burmistrza, który powinien wiedzieć więcej.

Pan Burmistrz powiedział, że pan Kudryś jest w błędzie, pan prezes MTBS wykonuje dla gminy usługę zarządzania tym mieniem na czas, zanim gmina będzie coś robiła z tym budynkiem. W tej chwili zgłoszone są prace dotyczące organizacji zjazdu. Kupując ten budynek od Starostwa, gmina dostała na 2 lata prawo służebności przejazdu przy szkole. W tej chwili gmina wystąpiła do Zarządu Dróg Wojewódzkich o uzgodnienie zjazdu z drogi wojewódzkiej. To będzie ten zjazd wcześniejszy w tą bramę, która jest porośnięta drzewami. Gminę czeka jeszcze wytyczenie drogi i usunięcie drzew oraz zorganizowanie dojazdu, który będzie naszym dojazdem. Równocześnie gmina prowadzi rozmowę z panem doktorem Smacznym, który jest w 1/2 właścicielem drogi dojazdowej, ponieważ zgodnie z przepisami gminie nie wolno wydawać pieniędzy na nieswoim terenie. Gmina chce uzyskać w całości własność tego terenu, a udzielić służebności panu Smacznemu. Taka koncepcja jest wstępnie przedyskutowana, mamy spotkać się u notariusza, żeby rozpisać akt notarialny. Następnym krokiem będzie ekspertyza i projekt na ten budynek. Największą przeszkodą w zagospodarowaniu tego budynku jest brak kolektora ściekowego i kwestia remontowania około 60 mieszkań, bo tyle docelowo mogłoby tam być. Podkreślił, że chodzi o mieszkania komunalne, bo tu jest presja ze strony dzielnicy Będusze, że nie chcą się zgodzić na budowę kolejnej enklawy domów socjalnych. Jednym z pomysłów jest pozyskanie środków z przyszłego rozdania środków pomocowych. W tym roku gmina będzie organizować zjazd, pod koniec roku i na początku przyszłego gmina będzie w posiadaniu projektu na ten budynek

i ekspertyzy, jak ten budynek trzeba zrobić, czy z jakąś konkretną ingerencją budynku, czy też zwykły remont na istniejących fundamentach konstrukcji żelbetonowej tego budynku.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski podziękował Burmistrzowi za przedstawienie mieszkańcowi Myszkowa, co faktycznie gmina robi z tym budynkiem. Podkreślił, że w tym temacie robi się bardzo dużo.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

Pan Burmistrz dodał, że to, co radni słyszą często na sesjach, ta dyskusja wokół MTBS, póki co, gmina nie miała takiej sytuacji przez lata, żeby ktoś inny stanął do przetargu na obsługę mieszkań komunalnych i socjalnych gminy. Żeby przystąpić do przetargu trzeba spełniać określone warunki, gwarancje bankowe, czasami weksel. Największym problemem jest to, że MTBS, jakbyśmy nie chcieli, to tą działalność, którą wykonuje na mieszkaniach socjalnych, musi sfinansować z innego źródła. A ostatnio jest bardzo atakowany za to, że ma inne źródła. Jeżeli będziemy tak dalej robić, a zbliża się następny przetarg, obawia się, czy u prezesa nie weźmie górę kodeks spółek handlowych i stwierdzi np., że nie będzie kredytował mieszkańców budynków socjalnych, którzy nie płacą. Dojdzie do takiej sytuacji, że wtedy nikt nie stanie do przetargu, wtedy gmina będzie musiała ogłosić ponownie przetarg, zmieniając jego warunki, wyraźnie przesuwając więcej środków finansowych na finansowanie mieszkań socjalnych. W tej chwili gmina dopłaca do mieszkań socjalnych i zawsze będzie to robić, spełnia funkcję społeczną. Problemem tutaj jest bardzo duża kwota opłaty za media. Budynki te nie są przystosowane do tego, żeby każdy z mieszkańców miał swoją umowę z wodociągami, Tauronem, ciepłownią. Ostatnio gmina prowadziła trudną rozmowę z ciepłownią i zarządzającym wspólnotą pana Woźniczki na Pułaskiego. Ta wspólnota ma umowę z ciepłownią na wspólnotę. Tam nie ma kredytowania przez zarząd wspólnoty, tylko mieszkańcy finansują ciepło. Pan Milej od roku prowadzi trudne rozmowy z ciepłownią, co udało się zrobić z Tauronem, gdzie kwotę około 500 tys. zł rocznie prezes Milej wykłada za mieszkańców, którzy nie spłacają. Prezes zajmuje się również windykacją, podczas gdy inne wspólnoty mieszkaniowe nie mają takiego problemu, bo windykacja spoczywa na danej wspólnocie mieszkaniowej, nie zakładają pieniędzy za kogoś, a MTBS zakłada. Jest takie poczucie mieszkańców, że jak coś jest gminne, to trzeba dopłacić. Jeżeli będziemy atakować MTBS cały czas za osiąganie dochodów na innych obszarach, to MBTS jako spółka w tych innych obszarach sobie poradzi, tylko kogo gmina znajdzie do obsługi mieszkań socjalnych?

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że radni wszystko rozumieją, tylko nie rozumie, dlaczego tych słów nie usłyszał od pana prezesa Mileja. Nie możemy być rzecznikiem pana prezesa, to on ma się obronić, opowiadać o swoich przedsięwzięciach, swojej pracy. Ten człowiek jest na jakimś stanowisku, do jego obowiązków również należy przedstawianie Radzie Miasta swoich poczynań w tym zakresie. Pan prezes miał dzisiaj możliwość wypowiedzenia się, gdyby nie pan Burmistrz ten ostatni punkt byłby lakonicznie przedstawiony.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że radni mają do czynienia z osobą niezwykle konkretną. Radni prosili o informację na temat ilości, stanu technicznego oraz przeprowadzonych

remontów lokali socjalnych oraz dalszych planów związanych z ich pozyskiwaniem. Podkreślił, że to co sam powiedział, wykracza poza zakres tego, o co radni prosili.

Pan Zenon Adam Kudryś zwrócił się do Burmistrza, że ta firma która wygrała przetarg, wadium zdobyła w sposób nielegalny.

Do punktu 4.

Informacja na temat problemu narkotykowego na terenie gminy.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski poprosił panią dyrektor MOPS panią Agnieszkę Ludwig o przedstawienie informacji. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że informacja została przygotowana na podstawie diagnozy problemów społecznych, która była wykonana w Myszkowie w ubiegłym roku oraz informacji uzyskanej z Powiatowej Komendy Policji Myszkowie. Pierwsza część informacji to dane statystyczne, które wynikały z tej analizy. Około 8% uczniów gimnazjów przyznało się, że miało kontakt z narkotykami. Ten kontakt był bardzo różny, np. polegał na tym, że ktoś widział, że biorą koledzy. Najpopularniejsza wśród uczniów jest marihuana, tak wynikało z badań. Z informacji otrzymanej z Komendy Powiatowej Policji wynikało, że najczęściej te środki rozprowadzane są na terenie dyskotek, pubów, rzadziej w rejonach szkół. W 2012r. i w pierwszej połowie 2013r. sporządzono dwa wnioski o ukaranie za zakłócenie porządku publicznego w sytuacji, gdy sprawca działał pod wpływem narkotyku oraz dwa wnioski za kierowanie pojazdami mechanicznymi jednośladowymi w stanie po użyciu narkotyków. W ramach Gminnego Programu Profilaktyki były prowadzone warsztaty profilaktyczne dla dzieci i młodzieży. Nie dotyczyły one tylko narkotyków, ale generalnie uzależnień, alkoholu. W przyszłym roku na prośbę pedagogów szkół, MOPS przeprowadzi również działania profilaktyczne w klasach gimnazjalnych, dotyczące uzależnień od narkotyków. Były już rozmowy z przedstawicielami prewencji na temat tego, żeby przeprowadzić również takie spotkania z rodzicami, ponieważ tak naprawdę od rodziców dużo zależy. Istotna jest profilaktyka, żeby uczyć rodziców na to, co robią dzieci, co przynoszą do domu. W przyszłym roku MOPS będzie podejmował jakie działania profilaktyczne. W tym roku Komenda Powiatowa Policji zwróciła się do komisji o sfinansowanie zakupu narkotestów. W tej chwili jest to na etapie realizacji, żeby taki pakiet zakupić. Były stosowne zmiany w programie profilaktycznym. Komenda prosiła o zabezpieczenie środków na dwa urządzenia AlkoBlow do badania trzeźwości kierowców. MOPS jest otwarty na propozycje jeszcze w zakresie profilaktyki każdej innej, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłego społeczeństwa.

Radna Elżbieta Kościow dostrzegła w przedstawionym materiale, że w małych szkołach nie ma większych problemów, natomiast sygnał dają gimnazja.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że w tym wieku młodzież interesuje się wszystkim. Z tego, co słyszała, wracają dopalacze, tylko w innej postaci, w innej formie dostępności. Było tak głośno, Sanepid zamknął sklepy, a pojawiają się informacje, że one są dostępne w Internecie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że ma inne zdanie, że nie dotyczy to tylko dużych szkół, gimnazjów, tylko rzetelności sprawozdania. Jeżeli w jednym ze sprawozdań od dyrektorów szkół przeczytał, że uczennica zażyła nospę, czy acodin leki dostępne bez recepty, stosowane w pediatrii, to jego zdaniem osoba sporządzająca sprawozdanie nie ma żadnego pojęcia o lekach psychotropowych, tym bardziej o substancjach

psychoaktywnych. Zdaniem przewodniczącego komisji była to nadgorliwość. Czy temu dziecku nie zrobiono krzywdy, jest to porażające przedstawienie sprawy.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że stąd ta informacja dla rodziców, do czego dziecko może mieć dostęp. Rodzic musi mieć tutaj świadomość. To może mieć określone skutki. Być może tu sytuacja była wyolbrzymiona. Dodała, że teraz wiadomo, że e-papierosy nie do końca są bezpieczne. Dyrektorzy szkół apelowali, żeby uczulać dyrektorów.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że rozumie wszystko, ale dlaczego wobec młodocianego, który połknął kilka tabletek nospy wszczęto procedurę? Czy my dorośli nie zdajemy sobie sprawy, że mogło to się skończyć samookaleczeniem, a w najgorszym wypadku samobójstwem? Czy nie zdajemy sobie sprawy, że ta młoda osoba trafiła do Poradni Zdrowia Psychicznego? Przypuszcza, że takie postawienie sprawy było przez niewiedzę. Człowiek sprawujący opiekę nad dzieckiem powinien mieć podstawową wiedzę na ten temat.

Pani Agnieszka Ludwig zgodziła się ze zdaniem przewodniczącego komisji, dlatego podkreśliła istotę profilaktyki i informacji, zarówno dla młodzieży, jak i dla dorosłych, jakie mogą być skutki poszczególnych działań, i dzieci, i rodziców. Natomiast przyznała, że rzeczywiście trzeba ważyć reakcję do zdarzenia.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski stwierdził, że został zrobiony duży postęp. W ubiegłym roku na komisji była przedstawiona informacja, z której wynikało, że w żadnej szkole nie doszło do żadnego incydentu. Powiedział, że duży ukłon należy się dyrektorom szkół, dyrektorowi MOPS, jest efekt dokładniejszych sprawozdań.

Radna Edyta Karoń zwróciła uwagę, że niepokojące jest też to, że 19% uczniów miało kontakt z narkotykami częściej niż 1 raz w tygodniu, 12% z tego wie, u kogo można je kupić. Nasuwa się pytanie, czy w szkole jest dealer?

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że tutaj ważne jest, na ile uczeń rzeczywiście powiedział prawdę, a na ile miał kontakt, być może słyszał od kolegów, że ktoś to sprzedaje, ale niekoniecznie musiał u niego kupować. Przyznała, że zastanawiała się przy tworzeniu ankiety nad pytaniami, które miały weryfikować, na ile uczeń miał rzeczywiście kontakt z narkotykami.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy te dane są na podstawie ankiety?

Pani Agnieszka Ludwig odpowiedziała, że te dane są przeprowadzone na podstawie ankiety przeprowadzonej w ubiegłym roku wśród uczniów. Była również ankieta dotycząca spożywania alkoholu przeprowadzona wśród losowo wybranych mieszkańców miasta.

Radna Mirosława Picheta zwróciła się do przedstawicieli KPP Myszków, czy były interwencje tego typu w szkołach, czyli były przypadki zatrzymania ucznia posiadającego narkotyki?

Młodszy sierżant Adam Dziuk odpowiedział, że miały miejsce takie sytuacje. Takie osoby zostawały zatrzymywane.

Radna Edyta Karoń zapytała, czy dużo takich osób jest?

Młodszy sierżant Adam Dziuk odpowiedział, że nie. Takimi sprawami zajmuje się głównie Zespół ds. Nietetnich. Podkreślił bardzo dużą i dobrą wykrywalność młodocianych sprawców, którzy posiadają niedozwolone środki przy sobie. W ty zakresie Policja działa pręźnie i skutecznie.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy to były przypadki na terenie szkoły?

Młodszy sierżant Adam Dziuk odpowiedział, że różnie. Rzadziej na terenie szkoły, głównie na terenie blokowisk.

Starszy sierżant Paweł Biedroń dodał, że również w obrębie szkół.

Młodszy sierżant Adam Dziuk odpowiedział, że dotyczy to miejsc, gdzie młodzież się grupuje, na boiskach sportowych, w obrębie większych szkół ZSP nr 3 i nr 5 oraz blokowiska przy ul. Sikorskiego i ul. Sucharskiego. W tych rejonach Policja musi skupić swoje największe siły. Jeżeli chodzi o rejony sklepów, również Policja intensywnie działa.

Starszy sierżant Paweł Biedroń dodał, że bardzo często dyrektor szkoły zgłasza, żeby przeprowadzić z kilkoma uczniami rozmowę profilaktyczną. Wówczas Policja przeprowadza godzinne prelekcje. Dyrektorzy szkół, pedagogicy mają cały czas kontakt z Policją.

Radna Mirosława Picheta zwróciła się do starszego sierżanta Pawła Biedronia, który jest dzielnicowym w obrębie Światowitu, żeby częściej zaglądał w godzinach wieczornych na teren dawnego basenu, przy ul. Dobrej i ul. Granicznej.

Starszy sierżant Paweł Biedroń, że siły Policji niestety są ograniczone i czasami jest tylko jeden patrol w ciągu dnia albo nocy. Najwięcej interwencji jest w okolicy Pizzerii Capri, Riva, dyżurny wtedy kieruje wtedy tam, gdzie jest najwięcej zgłoszeń. Zadeklarował, że jeszcze dzisiaj przedstawi Naczelnikowi Policji całą sprawę.

Młodszy sierżant Adam Dziuk zwrócił się z prośbą do radnych, aby z uwagi na ich dobry kontakt z mieszkańcami, sami mieli również dobry kontakt z Policją. Przyznał, że starają się mieć dobry kontakt w poszczególnych dzielnicach z radnymi. Policja ma wykazy telefonów i stara się z radnymi spotykać, ale z różnym skutkiem. Zwrócił się z prośbą do radnych o przekazywanie takich informacji w sprawach zakłócania porządku, narkotyków, spożywania alkoholu, gdyż społeczeństwo widząc mundur boi się rozmawiać, mówić o pewnych rzeczach. A później jak dochodzi do jakiejś sytuacji, to ludzie mówią, że Policja nic nie robi. Jak Policja ma działać, skoro nie wie, w jakie miejsce swoje siły skierować. Radni są łącznikiem między społeczeństwem, a Policją i dobrze byłoby, żeby był dobry kontakt. Wykorzystujemy to po, żeby był spokój, a miasto bezpieczne. Jeżeli taka osoba będzie chciała być anonimowa, Policja nic nie powie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił uwagę, że radni są dorosłymi ludźmi i poprosił o niepouczanie ich. Przyznał, że jest przeciwnikiem pouczania. Nie można mówić, że radny miasta jest łącznikiem między społeczeństwem, a organami ścigania. Zaprotestował i powiedział, że tak nie uważa. Nie można stawiać tak sprawy, bo policjanci zniechęcą do jakiegokolwiek działania obywatelskiego.

Młodszy sierżant Adam Dziuk zwrócił uwagę na fakt, że organy ścigania nie są tylko do ścigania.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że ma inną opinię na ten temat. Zwrócił się do przedstawicieli Policji biorących udział w posiedzeniu komisji, czy brali udział w szkoleniu odnośnie urządzenia AlkoBlow? Zapytał również, czy policjanci orientują się na czym to polega oraz które grupy substancji psychoaktywnych będą badane?

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że na chwilę obecną nie zostali przeszkoleni. Policjanci są przeszkoleni tylko odnośnie urządzeń podręcznych, które posiadają przy sobie. Jeśli chodzi o drugą część pytania, odpowiedział, że badania będą robione na tzw. wymaz.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zapytał, jakie substancje będzie się badać?

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że to zależy od testera.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski zwrócił się do policjantów, że nie chciałby, żeby jego wypowiedzi były źle odebrane. Jeżeli Panowie będziecie nas pouczać, to będziecie się spotykać z taką ripostą. Rolą przewodniczącego jest osiągnięcie consensusu, żeby były wyciągnięte wnioski, a nie żeby to polegało na tym, że jedna strona próbuje na siłę swoją wizję wprowadzić.

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że przyszli, żeby nawiązać współpracę, żeby radni wiedzieli, że Policja jest otwarta na różne problemy społeczeństwa oraz w celu nawiązania rozmowy w tym temacie.

Radna Elżbieta Kościow wtrąciła, że wie, że taka współpraca się odbywa, sama kontaktuje się w pewnych sprawach z dzielnicowym. Było kilka interwencji na placu szkolnym, którego brama jest zamknięta w weekend. Czy zamykanie bram szkolnych jest konieczne?

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że dyrektor ponosi odpowiedzialność, jeżeli dzieje się coś na terenie szkoły. Policjanci prewencji są głównie nastawieni na działania prewencyjne, czyli częste patrole, co powoduje duży oddźwięk psychologiczny. Jeżeli jest potrzeba interwencji, to Policja interweniuje. Dodał, że jeżeli chodzi o profilaktykę narkotykową, Policja doszła do porozumienia z panią dyrektorem MOPS odnośnie prowadzenia prelekcji w szkołach.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że jeszcze rok temu żadnego problemu nie widzieli, ani dyrektorzy szkół, ani przedstawiciele organów ścigania. Dzięki takim postawom koleżanek radnych, a przede wszystkim pani dyrektor MOPS zaczęło się o tym problemie mówić.

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że jest tak, dlatego że dyrektorzy szkół nie chcą chwalić się tym, że mają problem z narkotykami w szkołach. Nie mówią o tym, bo wtedy szkoła źle wygląda w społeczeństwie.

Przewodniczący komisji pan Andrzej Ciesielski powiedział, że jemu nie chodziło o opisywanie czy ocenę rzeczywistości, tylko konkretne działania, sprawozdania.

Młodszy sierżant Adam Dziuk powiedział, że problem narkotyków nie jest tylko problemem Myszkowa.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem informacji na temat problemu narkotykowego na terenie gminy. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

Do punktu 5.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/Projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany do „Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii” dla Miasta Myszkowa na 2013r.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że zmiany w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dotyczą zabezpieczenia środków na realizację programu Pomoc państwa w zakresie dożywiania. Jest to kolejny rok, pomimo wnioskowania do Wojewody i zatwierdzenia wniosku MOPS dotyczącego zatwierdzenia wniosku o zmniejszeniu udziału gminy do 20% w realizacji programu, MOPS nie będzie miał pełnego pokrycia środków do realizacji programu. Będzie to kwota znacznie większa brakująca niż w ubiegłym roku. Przyznała, że nie wyobraża sobie, żeby tego programu MOPS nie realizował, bo ten gorący posiłek w szkole jest dla dziecka bardzo istotny. MOPS trzeci rok z rzędu realizuje taki program również dla dorosłych. Program jest potrzebny, kończy się w tym roku. Ta ustawa, która była, która aktualizowała wyjściowy program, który był przyjęty w 2005r., był do 2009r. Był przedłużony tylko ustawą zmieniającą do końca 2013r. W związku z tym 31 grudnia br. program się kończy. Trwają prace nad zmianą ustawy, projekt ma wejść w życie 31 grudnia br. Do końca nie wiadomo w jakim kształcie, z tych założeń, które są umieszczone na stronie ministerstwa wynika, że zasady finansowania pozostaną niezmienione, natomiast ustawa dopuszcza, że 20% uczniów od wydanych decyzji dzieci może jeść bez decyzji. Jest to decyzja dyrektora szkoły, czyli jeżeli np. ośrodek nie może przeprowadzić postępowania z jakiejś przyczyny, bądź przekroczony jest dochód, dyrektor szkoły może zdecydować. Będzie tak, że każde dziecko będzie mogło zjeść ten posiłek, jeżeli dyrektor tak zdecyduje.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości i zasad ustalenia dotacji celowej dla podmiotów prowadzących kluby dziecięce na terenie miasta Myszkowa.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

3/Projekt uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki organizacyjnej- Środowiskowego Domu Samopomocy w Myszkowie ul. Millenium 19c.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

4/Projekt uchwały w sprawie nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Myszkowie ul. Millenium 19c.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

5/Projekt uchwały w sprawie utworzenia gminnej jednostki organizacyjnej – Środowiskowego Domu Samopomocy w Myszkowie ul. Galczyńskiego 6 i 7.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie nadania statutu Środowiskowemu Domowi Samopomocy w Myszkowie ul. Galczyńskiego 6 i 7.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXI/287/05 w sprawie zatwierdzenia statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Myszkowie.

Pani Agnieszka Ludwig powiedziała, że w 2009r. było rozporządzenie Ministra Pracy, które wchodziło w życie w 2010r., które określa, że Środowiskowe Domy Samopomocy powinny być jednostkami odrębnymi, nie powinny być w strukturze innych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej. Termin osiągnięcia standardów określonych w rozporządzeniu jest określony na 2014r. W związku z tym nadszedł czas na przeprowadzenie reorganizacji.

Odbyło się głosowanie nad projektem uchwały. W głosowaniu wzięło udział 5 radnych. Przy 5 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie- jednogłośnie.

Do punktu 6.

Sprawy różne.

Spraw różnych nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała

Magdalena Niewiadomska

Przewodniczący komisji

Andrzej Ciesielski